

Spotkanie pełne nadziei i wiary – Raymond Nader w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej



W sobotę, **26 kwietnia br.**, w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej odbyło się wydarzenie, które na długo zostanie w sercach pacjentów i personelu szpitala. Na zaproszenie Dyrektora Szpitala Artura Kozioła do placówki przybył niezwykle gość – **Raymond Nader**, który na południowe Podlasie przyjechał z inicjatywy Senatora RP Grzegorza Biereckiego. Ten maronicki chrześcijanin z Libanu, inżynier, fizyk nuklearny, mąż i ojciec czworga dzieci, mistyk i założyciel Rodziny Świętego Szarbela, jak również autor książki „Ostatnie uderzenie serca” spotkał się z chorymi, ich rodzinami, dyrekcją oraz pracownikami szpitala.

– Dziś w naszym szpitalu mamy zaszczyt gościć wyjątkową postać Kościoła katolickiego — mistyka Raymonda Nadera. Szpital to miejsce, gdzie lekarze troszczą się o zdrowie naszych ciał, ale nie możemy zapominać, jak ważne jest także zdrowie duszy. W naszym szpitalu o dusze pacjentów dbają księża kapelani, dlatego to właśnie oni dziś pełnią rolę gospodarzy tego spotkania – powiedział Artur Kozioł, Dyrektor Szpitala.

Atmosfera spotkania była niezwykła – spokojna i pełna nadziei. W wydarzeniu uczestniczyli pacjenci Oddziału Onkologii Klinicznej, Oddziału Hematologicznego oraz innych oddziałów białskiej placówki. Zaproszenie było otwarte dla wszystkich chętnych. Wielu uczestników z niecierpliwością wyczekiwało spotkania z człowiekiem, który – jak sam mówi – doświadczył bezpośredniej obecności Świętego Szarbela.

Senator Grzegorz Bierecki nie krył emocji, mówiąc o osobistych doświadczeniach walki z chorobą:

– Sam jestem ocalonym od raka. Wiem, jak ważne jest wsparcie w tej chorobie. Spotkanie i rozmowa z kimś takim jak Raymond Nader — osobą, która miała bezpośredni kontakt ze świętym Szarbелеm — potrafi być prawdziwym wsparciem w najtrudniejszych chwilach leczenia. Życzę Państwu dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Raymond Nader podczas swojego wystąpienia dzielił się świadectwem bliskości ze św. Szarbелеm, mnichem z Libanu, który swoje życie spędził modląc się i poszcząc. Opowiadał o cudach, które dzieją się za wstawiennictwem tego Świętego, i o tym, jak wielką moc ma modlitwa oraz ofiarowanie swojego cierpienia Bogu.

– Wiem, że wielu z was cierpi – mówił. – Ale pamiętajcie: Jezus słucha waszych modlitw. Każde cierpienie, które ofiarujecie z miłością, staje się źródłem błogosławieństwa. Jezus jest blisko, nawet wtedy, gdy nam się wydaje, że jesteśmy sami. Jezus bardzo Was kocha.

Podkreślał, że nasze życie na ziemi jest tylko chwilą, a prawdziwy dom czeka na nas w Niebie:

– Wszyscy jesteśmy podróżnikami, zatrzymującymi się na tym świecie na chwilę. Święty Szarbел powtarzał mi, że ziemia nie jest naszym prawdziwym domem — żyjemy tu, aby przygotować się na życie wieczne z Chrystusem. Za sto lat nikogo z nas już tutaj nie będzie. Ziemskie cierpienie i ból przemijają. Wierzę, że wszyscy spotkamy się w niebie.

Na zakończenie spotkania każdy z uczestników otrzymał obrazek z wizerunkiem Świętego Szarbela. Raymond Nader przekazał także dla kaplicy szpitalnej duży obraz Świętego Szarbela, przywieziony z Libanu, by każdy chory mógł modlić się przed jego wizerunkiem.

Następnie wszyscy uczestnicy spotkania zostali pobłogosławieni olejem Świętego Szarbela.

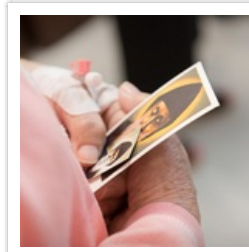
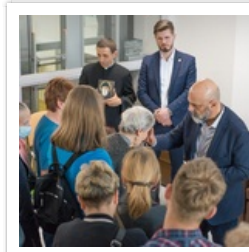
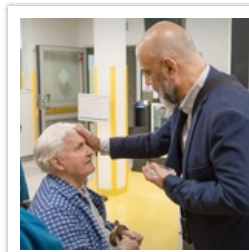
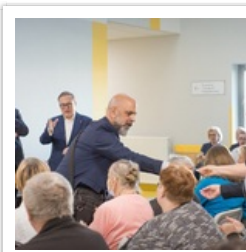
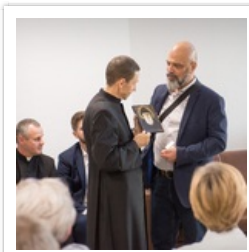
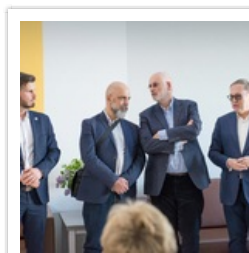
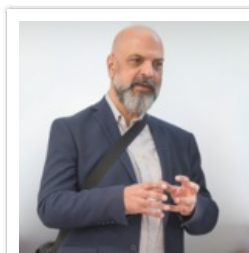
To było niezwykle wydarzenie, pełne wzruszeń, nadziei i wiary, które pozostanie w pamięci pacjentów, ich rodzin oraz pracowników szpitala na długie lata.

Raymond Nader podczas podróży do Polski odwiedził również m.in. Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białej Podlaskiej oraz Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej w Kodniu.

Serdecznie zapraszamy do poznania niezwyklej historii życia Raymonda Nadera oraz jego spotkania ze świętym Szarbелеm.

Raymond Nader urodził się w 1961 r. Ukończył uniwersytet jezuicki w Libanie. Podczas wojny domowej w tym kraju (1975–1990) wstąpił do chrześcijańskiej frakcji wojskowej, służył jako oficer i był dowódcą szkoły oficerskiej. Po zakończeniu wojny powrócił do życia cywilnego, studiował i pracował jako dyrektor generalny szwedzkiej firmy w Bejrucie. „Przed rozpoczęciem studiów byłem żołnierzem, walczyłem na wojnie. Zdecydowałem o rozpoczęciu studiów, by zrozumieć istotę istnienia świata. Uzyskałem dyplom z inżynierii elektromechanicznej. Po studiach wyjechałem z Libanu do Wielkiej Brytanii, by tam specjalizować się w fizyce jądrowej” – mówi o swoim życiu Nader. Po powrocie do ojczyzny Nader zgłębiał swoje życie duchowe. W nocy 10 listopada 1994 r. modlił się na zimnie pod gołym niebem przed pustelnią św. Szarbela. Doświadczył wówczas niezwykłego zjawiska – odczuł intensywne ciepło i silny, niewytłumaczalny wiatr, który nie zdołał zgasić zapalonych świec. W tym mistycznym uniesieniu stracił poczucie czasu i przestrzeni. Gdy powrócił do rzeczywistości, na jego ramieniu pojawił się tajemniczy ślad przypominający pięć palców jakby wypalonych na skórze. Znak ten okazał się niewytłumaczalny z medycznego punktu widzenia i powracał przy kolejnych duchowych doświadczeniach Raymonda. Od tamtej pory Raymond Nader wygłasza orędzia, które, jak podkreśla, są przesłaniami św. Szarbela dla świata. Każdemu z nich towarzyszy pojawienie się tajemniczego znaku na jego ramieniu. Do 2017 r. odbył ponad 40 takich spotkań. Ich treść zawsze była zgodna z nauką Kościoła i pełna pokoju, wezwania do modlitwy, pojednania oraz powrotu do Boga. „Zimą 1994 r. poszedłem do klasztoru w Annaya położonego na wysokości 1350 m, gdzie św. Szarbel spędził ponad 20 lat na rozmowie z Bogiem. Kiedy modliłem się i czytałem Pismo Święte przy zapalonych świecach, nagle poczułem przez kilka minut bardzo ciepły, porywczy wiatr. Mimo silnego wiatru, nie zgasły one. Nie wiedziałem, co się dzieje dokoła, zrobiło się bardzo gorąco – opowiada historię swoich mistycznych doznań. „Nic nie słyszałem, nie czułem swojego ciała. Czułem, że ktoś był koło mnie, zaczął ze mną rozmawiać. Pytałem, czy śnię, usłyszałem, że nie, że to się dzieje naprawdę! Ta rozmowa odbywała się bez głosu, tylko za pomocą poruszania wargami ust. Gdy pytałem, kim jesteś, poczułem wielki pokój w sobie i miłość. Usłyszałem: »Ja jestem« – mówił Libańczyk. W swoich świadectwach Nader podkreśla, że zależy mu przede wszystkim na tym, aby przez postać św. Szarbela ludzie odnaleźli Boga żywego – bliskiego, kochającego i działającego w codzienności. „To nie o mnie chodzi, tylko o Boga i o to, co on chce nam powiedzieć przez św. Szarbela” – podkreśla. Podczas spotkań dzieli się świadectwem, a także modli się wspólnie z uczestnikami, przekazując charyzmatyczną obecność, która od lat towarzyszy jego misji.

Św. Szarbel Makhlof (1828–1898) – libański maronicki mnich i pustelnik. Przez 23 lata żył w odosobnieniu w pustelni w Annaya, czerpiąc siły z modlitwy, postu i milczenia. Po śmierci zasłynął licznymi cudami uzdrowień i nawróceń. Jego ciało przez wiele lat nie ulegało rozkładowi. Kanonizowany w 1977 r. przez papieża Pawła VI. Uznawany za orędownika pokoju, jedności i duchowego uzdrowienia.





Dodana: 29 kwiecień 2025 10:06 Zmodyfikowana: 29 maj 2025 14:43

[Powrót](#)

[Ekran główny](#)